

Zdzisław Kieliszek

Michaela Novaka koncepcja miejsca i roli chrześcijaństwa w demokratycznym kapitalizmie Michaela Novaka koncepcja miejsca i roli chrześcijaństwa w demokratycznym kapitalizmie

Forum Teologiczne 11, 67-82

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

FORUM TEOLOGICZNE XI, 2010

PL ISSN 1641–1196

Ks. ZDZISŁAW KIELISZEK

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

MICHAELA NOVAKA KONCEPCJA MIEJSCA I ROLI CHRZEŚCIJAŃSTWA W DEMOKRATYCZNYM KAPITALIZMIE

Słowa kluczowe: Michael Novak, demokracja, kapitalizm, wolny rynek, gospodarka, etos.

Schlüsselworte: Michael Novak, Demokratie, Kapitalismus, freier Markt, Wirtschaft, Ethos.

Key words: Michael Novak, democracy, capitalism, free market, economy, ethos.

Wprowadzenie

Rzeczywistość społeczna, w której żyjemy, skłania do formułowania pewnych pytań. Dla chrześcijan jednym z najistotniejszych jest następujące: jakie miejsce zajmuje i jaką rolę odgrywa w świecie polityki i ekonomii chrześcijaństwo? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie jest łatwe. Niemniej jednak należy podjąć taką próbę¹.

Taką próbą udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytanie jest dzieło Michaela Novaka, współczesnego amerykańskiego politologa, ekonomisty, teologa i filozofa. Każdy, kto zamierza określić miejsce i rolę chrześcijaństwa w świecie polityki i ekonomii, powinien koniecznie zapoznać się z tym dziełem.

¹ W polskiej literaturze filozoficzno-teologicznej jest dostępnych wiele publikacji, które podejmują to zagadnienie, np.: K. Samuelsson, *Protestantyzm a kapitalizm*, w: J. Grosfeld (wybór i tłum.), *Religia i ekonomia*, Warszawa 1989, s. 192–215; M. Zięba, *Kościół wobec liberalnej demokracji*, w: M. Novak, A. Rauscher, M. Zięba, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Poznań 1993, s. 113–153; E. Böckenförde, *Wolność, państwo, Kościół*, wybór i tłum. P. Kaczorowski, Kraków 1994; E. Lopes, *Kwestie etyczne w polityce ekonomicznej*, tłum. L. Balter, *Communio* 9 (1994), s. 325–335; R. Grant, *Wczesne chrześcijaństwo i wytwarzanie kapitału*, w: P. Berger (red.), *Etyka kapitalizmu*, tłum. H. Woźniakowski, Kraków 1994, s. 13–41; R. Neuhaus, *Biznes i ewangelia*, przeł. B. Szlachta, Poznań 1994; idem, *Bogactwo i beztroška: być bogatym, bogactwo tworzyć*, w: P. Berger (red.), *Etyka kapitalizmu*, s. 171–190; R. Charles, D. Maclaren, *Kościół w świecie współczesnym*, przeł. J. Grosfeld, Poznań 1995; V. Possenti, *Demokracja a chrześcijaństwo*, tłum. L. Balter, *Communio* 92 (1996), s. 73–87; M. Zięba, *Papież i kapitalizm*, Kraków 1998; W.J. Hoye, *Demokracja a chrześcijaństwo*, przeł. S. Jopek, Kraków 2003.

M. Novak ukazuje interesującą ideę miejsca i roli chrześcijaństwa w systemach społecznych zbudowanych na sposób wolnorynkowy i demokratyczny. Z punktu widzenia współczesnego chrześcijaństwa idea ta jest godna uwagi z tego względu, że obecnie większość chrześcijan żyje w państwach kapitalistyczno-demokratycznych.

Michael Novak urodził się w 1933 r. na Morawach. Ukończył historię i filozofię religii na Uniwersytecie Harvarda. Jest ważną osobistością amerykańskiej i światowej polityki, był m.in. bliskim współpracownikiem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, a także Radia Wolna Europa. Należy do American Enterprise Institute (Amerykański Instytut Przedsiębiorczości)². Pierwsze studia poświęcił zagadnieniu etniczności w Stanach Zjednoczonych. Wykazywał w nich trwałość wpływów kultury krajów macierzystych danych grup społecznych, wchodzących w skład społeczeństwa amerykańskiego, a także wpływ na ich sposób funkcjonowania w porządku publicznym. Polemizował w ten sposób z popularną w owym czasie teorią tzw. tygla kulturowego w USA³. Obecnie zajmuje się zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem i etyczno-światopoglądowymi fundamentami wolnorynkowej gospodarki i demokracji. W wielu pracach, poświęconych temu zagadnieniu, ukazuje głęboką zgodność kapitalizmu i demokracji ze społeczną nauką Kościoła katolickiego. Najważniejsze z owych dzieł zostały przetłumaczone na język polski. Są to: *Duch demokratycznego kapitalizmu* (*The Spirit of Democratic Capitalism*, 1982, 1991)⁴, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła* (*Catholic Social Thought and Liberal Institutions: Freedom with Justice*, 1984, 1989)⁵, *Wolne osoby i dobro wspólne* (*Free Persons and the Common Good*, 1989)⁶ oraz *Chrześcijaństwo, kapitalizm i demokracja* (*Morality, Capitalism and Democracy*, 1990)⁷.

² Jest to instytucja powstała na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XX w. Promuje wolnorynkową gospodarkę i demokratyczne zasady w polityce. Zasadniczą dewizą głoszoną przez Instytut jest: „współzawodnictwo idei jest fundamentem wolnego społeczeństwa”. Instytut sponsoruje badania naukowe, konferencje itp., które promują kapitalizm i demokrację. Posiada trzy główne pionierzy badawcze: Studiów Polityki Gospodarczej, Studiów Społecznych i Politycznych, Studiów Obronnych i Polityki Zagranicznej. Wielu członków Instytutu zajmuje lub zajmowało ważne urzędy w amerykańskiej administracji.

³ Jednym z najważniejszych dzieł Novaka, pochodzącym z tego okresu, jest *Przebudzenie etnicznej Ameryki* (*The Rise of the Unmeltable Ethnics*, 1972, 1996; wyd. polskie Warszawa 1985).

⁴ M. Novak, *Duch demokratycznego kapitalizmu*, przeł. T. Stanek, Poznań 2001.

⁵ Idem, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła*, przeł. W. Büchner, Poznań 1993. Polskie wydanie jest nieco zmodyfikowane w stosunku do oryginału, gdyż wydawca w porozumieniu z Novakiem, chcąc je dostosować do polskich warunków, zrezygnował z trzech rozdziałów i w ich miejsce umieścił dwa rozdziały, pochodzące z innej książki Novaka, która jeszcze w całości na język polski nie została przetłumaczona. Chodzi tutaj o dzieło *The Catholic Ethic and the Spirit of Capitalism* (1993).

⁶ Idem, *Wolne osoby i dobro wspólne*, przeł. G. Łuczkiwicz, Kraków 1998.

⁷ Idem, *Chrześcijaństwo, kapitalizm i demokracja*, tłum. W. Büchner, w: M. Novak, A. Rauscher, M. Zięba (red.), *Chrześcijaństwo*, s. 11–49.

Oprócz wymienionych prac, w języku polskim dostępne są artykuły, w których Novak porusza zagadnienia z zakresu problematyki społecznej⁸. Dostępna jest także książka napisana przez Novaka wspólnie z córką Janą *Tato, dlaczego wierzysz?* (*Tell Me Why: A Father Answers His Daughter's Questions About God*, 1998)⁹. Warto też odnotować, że Novak prowadzi własną stronę internetową. Są tam dostępne jego artykuły, informacje o publikacjach i działalności naukowo-dydaktycznej¹⁰.

W polskiej literaturze można już odnotować opracowania poświęcone myśli Novaka. Jest ich jednak bardzo mało i żadne nie skupia się wprost na ukazaniu jego koncepcji miejsca i roli chrześcijaństwa w świecie polityki i ekonomii¹¹. Wydaje się zatem, że warto przybliżyć polskiemu czytelnikowi tę koncepcję Novaka.

W poniższych rozważaniach zamierzam nakreślić kluczowe idee owej koncepcji. Po pierwsze, wskażę moralno-światopoglądowe przekonania leżące zdaniem Novaka u podstaw kapitalizmu i demokracji. Po drugie, ukażę, w jaki sposób postrzega on rolę religii w kapitalistyczno-demokratycznym porządku społecznym. Po trzecie, naszkicuję, do jakich spostrzeżeń prowadzi Novaka teologiczna refleksja nad tym porządkiem.

⁸ Na dwie z takich publikacji M. Novaka będę się powoływał: *Bogactwo i cnota: rozwój chrześcijańskiej doktryny ekonomicznej*, w: P. Berger (red.), *Etyka kapitalizmu*, s. 69–105; *Przyszłość społeczeństwa obywatelskiego*, tłum. R. Legutko, w: R. Legutko, J. Kłoczowski (red.), *Oblicza demokracji*, Kraków 2002, s. 241–251. Oprócz nich warto wymienić jeszcze np.: *Papież wolności, papież tworzenia*, *Ethos* 11–12 (1990), s. 368–397; *Kościół a liberalizm*, *Gość Niedzielny* 21 (1994), s. 1, 12; *Czy(m) jest sprawiedliwość społeczna?*, *Azymut* 4 (2001), s. 5–6; *Dwugłós: katolicy wobec wojny w Iraku. Moralne podstawy interwencji*, *Tygodnik Powszechny* 10 (2003), s. 7; *Którzy łakną sprawiedliwości...*, *Tygodnik Powszechny* 31 (2006), s. 11; *Papież Caritapolis*, *Tygodnik Powszechny* 29 (2009), s. 5.

⁹ M. Novak, J. Novak, *Tato, dlaczego wierzysz?*, tłum. M. Brzezińska, Poznań 2001.

¹⁰ <http://www.michaelnovak.net>

¹¹ Według wiedzy autora polskimi opracowaniami całościowo omawiającymi społeczną myśl Novaka są tylko: P. Setlak, *Michaela Novaka koncepcja życia społecznego*, Tarnobrzeg 2008; M. Kaute, *Kapitalizm, demokracja, nauka społeczna Kościoła katolickiego w myśli politycznej Michaela Novaka*, Bielsko-Biała 2009. Są dostępne także bardzo krytyczne polskie omówienia jednej z najważniejszych książek Novaka *Liberalizm*: P. Jarecki, *Nawracanie na liberalizm*, *Ład* 15 (1994), s. 1, 4; F. J. Mazurek, *Czy możliwy jest „liberalizm katolicki”?*, *Zeszyty Społeczne KIK* 4 (1996), s. 20–27; idem, *Czy możliwy jest „liberalizm katolicki”?*, *Społeczeństwo* 6 (1996), s. 135–165. Skrótowe prezentacje myśli Novaka i wzmianki o nim można odnaleźć również m.in. w: A. Krzyżanowski, *Kapitalizm a moralność*, Wrocław 1989; J. Szacki, *Liberalizm po komunizmie*, Kraków 1994; S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995; idem, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998; idem, *Filozofia wolności*, Lublin 1999; Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2000; S. Kowalczyk, *U podstaw demokracji. Zagadnienia aksjologiczne*, Lublin 2001; M. Borkowska, J. Gałkowski (red.), *Etyka w biznesie*, Lublin 2002; A. Zwoliński, *Etyka bogacenia się*, Kraków 2002. Warto też tu wspomnieć, że Novak był wielokrotnie zapraszany do Krakowa z odczytami na spotkania prowadzonego przez Zakon Dominikanów Instytutu „Tertio Millennio”.

Etos demokratycznego kapitalizmu – „amerykański eksperyment”

Zanim przedstawię kluczowe idee koncepcji Novaka, konieczna jest istotna uwaga. Zdaniem Novaka kapitalizm i demokracja są ściśle ze sobą powiązane. Oznacza to, że kapitalizm i demokracja warunkują się wzajemnie, tworząc razem jeden system społeczny – demokratyczny kapitalizm.

W dziele *Duch demokratycznego kapitalizmu* znajduje się fragment, w którym Novak dokładnie opisuje, czym jest ten system: „[...] połączenie trzech systemów: gospodarki w przeważającej mierze rynkowej; państwowej polityki szacunku wobec praw jednostki do życia, wolności i dążenia do szczęścia; oraz systemu instytucji kulturalnych opartego o [powinno być *opartego na*; – Z.K.] ideały powszechnej wolności i sprawiedliwości. Krótko mówiąc, trzy zbieżne, dynamiczne systemy funkcjonujące w ramach jednego ustroju: demokratyczna administracja państwowa, gospodarka oparta na rynku i bodźcach ekonomicznych oraz moralno-kulturalny system cechujący się pluralizmem i – w najszerszym sensie – liberalizmem. Systemy społeczne Stanów Zjednoczonych, Niemiec Zachodnich i Japonii (a także kilkunastu innych państw świata) obrazują ten typ ustroju”¹².

Zdaniem Novaka początków demokratycznego kapitalizmu należy doszukiwać się na kontynencie Ameryki Północnej pod koniec XVIII stulecia¹³. Wtedy to Ojcowie Założyciele¹⁴ Stanów Zjednoczonych zdecydowali się wypróbować zupełnie nową formę porządku społecznego. Ich zamierzeniom sprzyjało geograficzne położenie Stanów Zjednoczonych. Dzięki niemu nie zagrażały nowo tworzonemu państwu odległe europejskie potęgi ówczesnego świata. Również na samym kontynencie amerykańskim nie istniał żaden liczący się konkurent. Jedynym problemem, z którym Ojcowie Założyciele musieli się zmierzyć, były pewne napięcia generowane przez różnice światopoglądowe, religijne i narodowe ówczesnych Amerykanów. Budowniczy Stanów Zjednoczonych, rozważając różne opcje rozwiązania tego problemu, doszli do przekonania, że konieczne należy zorganizować odpowiednie instytucje polityczne, ekonomiczne i kulturalne, które pozwolą żyć w pokoju obok siebie ludziom o bardzo różnym czasie spojrzenia na rzeczywistość. Z jednej strony, należało stworzyć takie instytucje, które pozwolą poszczególnym grupom i pojedynczym obywatelom pozostać w pewnej niezależności od całej społeczności i władzy państwa, ale też równocześnie – z drugiej strony – zapewnią państwu

¹² M. Novak, *Duch*, s. 26.

¹³ Zob. idem, *Wolne osoby*, s. 61–77.

¹⁴ Wśród nich najważniejszymi są: T. Jefferson (1743–1826), J. Adams (1735–1826), B. Franklin (1706–1790), A. Hamilton (1757–1804), G. Washington (1732–1799) i J. Madison (1751–1836).

i społeczności jedność. Postanowiono zatem sferę życia politycznego oprzeć na zasadach demokratycznych, ekonomię poddać regułom wolnorynkowej konkurencji, a sferę moralno-kulturalną uniezależnić od wpływów władzy państwowej. Całość porządku opieczętowano i zabezpieczono właściwe jego funkcjonowanie spisana konstytucją¹⁵, w której określono fundamenty ideowo-ustrojowe.

Demokratyczny kapitalizm ze względu na miejsce i sposób jego powstania można według Novaka określić też mianem „amerykańskiego eksperymentu” („amerykańskiego” – gdyż powstał w Ameryce Północnej; „eksperymentu” – ponieważ nie było wcześniej podobnego precedensu w dziejach ludzkości). Trzy cechy tego eksperymentu Novak uznaje za kluczowe. Po pierwsze, wyraźnie zostały w nim odróżnione od siebie społeczeństwo i państwo. Po drugie, w konstytucji zostały określone nienaruszalne fundamenty całego porządku. I po trzecie, troska o podtrzymywanie pewnych przekonań moralno-światopoglądowych, leżących u podstaw całego porządku, została złożona na barkach społeczeństwa, a nie państwa¹⁶.

Warto tutaj zauważyć, że zbudowany w ten sposób system ma pewną specyficzną strukturalną wadę. Bardzo precyzyjnie przedstawił ją Ernst-Wolfgang Böckenförde, współczesny niemiecki filozof i prawnik. Zauważył mianowicie, że każdy system wzorowany na „amerykańskim eksperymencie” ma swoją ideową podstawę w czymś, czego sam nie jest w stanie sobie zagwarantować, a bez czego nie może istnieć i sprawnie funkcjonować. Obywatele państwa zbudowanego na wzór „amerykańskiego eksperymentu” nie mogą zostać przez własny rząd przymuszeni do zaakceptowania idei moralno-światopoglądowych, leżących u fundamentów całego systemu. Chodzi o to, że instytucje państwowe nie mogą w tym względzie posłużyć się żadnymi środkami przymusu wobec własnych obywateli. Taki przymus nie jest bowiem zgodny z ogólną koncepcją całego systemu, którego głównym zadaniem jest zabezpieczanie, a nie naruszanie, wolności obywateli. Stąd też obywatele owe przekonania mogą przyjąć jedynie w sposób całkowicie wolny od jakichkolwiek nacisków rządowych¹⁷.

Historyczne doświadczenie wskazuje według Novaka, że przyjęcie przez dane społeczeństwo owych przekonań jest koniecznym warunkiem do tego, aby było w ogóle możliwe zbudowanie w nim systemu demokratycznego kapitalizmu. Doskonałym przykładem próby niewłaściwego budowania „amerykańskiego eksperymentu” są współczesne państwa Ameryki Łacińskiej. Społ-

¹⁵ Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została ogłoszona 17 września 1787 r. Była pierwszym takim aktem prawnym w historii i do dnia dzisiejszego – co niezwykle znamienne – wciąż obowiązuje.

¹⁶ Zob. M. Novak, *Wolne osoby*, s. 63–64.

¹⁷ Zob. E. Böckenförde, *Wolność*, s. 99–121.

czeństwa tych państw nie przyjęły etosu demokratycznego kapitalizmu i nie udało się im przez to zbudować dobrze funkcjonującej demokracji i wolnorynkowej gospodarki¹⁸. Wskazując właśnie na to latynoamerykańskie doświadczenie, Novak stwierdza: „[...] logika demokracji i logika rynku nie tylko umacniają się nawzajem. Obie wymagają pewnej podstawy moralno-kulturalnej. Bez pewnych moralnych i kulturowych założeń [...] ani demokracja, ani kapitalizm nie mogą zdać egzaminu”¹⁹.

Dobrym komentarzem do powyższego stwierdzenia Novaka są rozważania Macieja Zięby, dominikanina, współczesnego wybitnego polskiego znawcy katolickiej nauki społecznej. Zięba zauważa, że mechanizmy polityczne, ekonomiczne, kulturalne występujące w systemie demokratycznego kapitalizmu są jedynie przysłowiowym wierzchołkiem góry lodowej. Oznacza to, że opierają się one na istniejącym prawie, które z kolei opiera się na pewnym społecznym konsensusie. Ów konsensus dotyczy podstawowych zasad moralnych, które same opierają się na pewnej prefilozofii, czyli powszechnie przyjętych przekonaniach odnośnie do cech rzeczywistości, sensu i celu ludzkiego życia, relacji pomiędzy jednostkami i społeczeństwem²⁰.

Według Novaka moralno-światopoglądowymi ideami leżącymi u fundamentów demokratycznego kapitalizmu są: 1) świadomość ludzkiej ułomności i niewystarczalności; 2) przekonanie o ludzkim racjonalnym zachowywaniu się; 3) zaufanie do ludzkiej praktycznej mądrości, dzięki której ludzie dostrzegają popełniane przez siebie błędy; 4) przekonanie, że ludzie są w stanie własne błędy naprawić; 5) liczenie się z możliwością nieprzewidzianych konsekwencji podejmowanych przez ludzi działań; 6) zaakceptowanie porządku istniejącego w świecie; 7) wielkoduszość wobec mniejszości; 8) moralny optymizm, czyli wiara w to, że ludzie w większości przypadków wybierają dobro; 9) uznanie rodziny za podstawowe środowisko ludzkiego życia i rozwoju. Niezwykłość tych idei polega zdaniem Novaka na tym, że są one do bezspornego zaakceptowania przez wszystkich ludzi, tzn. zarówno niewierzących, jak i wierzących, egoistów i altruistów, bojaźliwych i odważnych, naiwnych i przebiegłych. Wszystkie owe idee wydają się bowiem wyrastać z praktycznego ludzkiego doświadczenia, które jest wspólne wszystkim ludziom, niezależnie od czasu i miejsca. Należy to rozumieć w ten sposób, że do zaakceptowania wymienionych idei wystarczy jedynie to, że członkowie danej społeczności zwyczajnie będą ludźmi dobrej woli, tzn. takimi, którzy uczciwie rozważą miejsce człowieka jako takiego w rzeczywistości, a także jego naturalne możliwości i ograniczenia²¹.

¹⁸ Zob. M. Novak, *Duch*, s. 313–358.

¹⁹ *Ibidem*, s. 28.

²⁰ Zob. M. Zięba, *Kościół*, s. 115–116.

²¹ Zob. M. Novak, *Duch*, s. 65–200.

Amerykański filozof, analizując znaczenie wymienionych idei dla właściwego funkcjonowania demokratycznego kapitalizmu, zauważa, że „[...] system moralno-kulturalny jest główną dynamiczną siłą, kryjącą się za powstaniem tak demokratycznego systemu politycznego, jak i liberalnego systemu gospodarczego. System moralno-kulturalny jest warunkiem *sine qua non* systemów politycznego i gospodarczego. Zaniedbanie go źle wróży”²². Oznacza to, że społeczeństwa, żyjące w ramach „amerykańskiego eksperymentu”, powinny przede wszystkim troszczyć się o nieustanną obecność we własnym etosie owych idei. Jeśli to zostanie zaniedbane, zniszczeniu ulegnie cały system. Szczególna odpowiedzialność w tym względzie spoczywa zdaniem Novaka na szeroko rozumianych środowiskach kulturo- i opiniotwórczych, a więc na instytucjach, takich jak: uniwersytety, prasa czy też różne związki wyznaniowe²³.

Religia a przyszłość demokratycznego kapitalizmu – wady „amerykańskiego eksperymentu”

Badając kondycję „amerykańskiego eksperymentu”, Novak stwierdza, że obecnie najsłabszym jego ogniwem jest system moralno-kulturalny. Słabość ta polega na tym, że nie wypełnia on zadania, jakie zostało przed nim postawione przez Ojców Założycieli. W ich zamyśle instytucje, takie jak: uniwersytety, wolna prasa czy związki wyznaniowe miały podtrzymywać i nieustannie odnawiać w świadomości obywateli moralno-światopoglądowe przekonania leżące u fundamentów demokratycznego kapitalizmu. Zdaniem Novaka bez trudu daje się zauważyć nie tylko to, że owe przekonania od jakiegoś czasu zaczęły znikać z etosu społeczeństw. Daje się także zauważyć rozpowszechnianie się postaw wprost szkodliwych dla właściwego funkcjonowania „amerykańskiego eksperymentu”, takich jak: hedonizm, bezwzględna pogonia za zyskiem, mierzenie osiągniętego sukcesu poziomem bogactwa, brak poczucia solidarności z uboższą częścią społeczeństwa czy absolutyzacja wolności. Za taki stan należy obwiniać przede wszystkim instytucje składające się na system moralno-kulturalny. Dlatego też umocnienie i odnowienie „amerykańskiego eksperymentu” powinno się zacząć od uzdrowienia jego instytucji moralno-kulturalnych²⁴.

Novak, wskazując potrzebę uzdrowienia owych instytucji, zwraca uwagę, że należy być świadomym także pewnej specyficznej wady demokratycznego kapitalizmu. Chodzi o to, że w miarę stopniowego bogacenia się i uzyskiwania

²² Ibidem, s. 216.

²³ Zob. ibidem, s. 201–218.

²⁴ Zob. idem, *Liberalizm*, s. 298–301.

coraz większej politycznej wolności przez społeczeństwa w nim żyjące, stopniowo wypłukują się z ich świadomości owe fundamentalne idee. Dzieje się tak, ponieważ wraz ze wzrostem ogólnego poziomu bogactwa i coraz większą demokratyzacją życia politycznego danego państwa, jego obywatele przywiązują coraz mniejszą wagę do podtrzymywania i odnawiania w młodych pokoleniach owych idei. Novak zauważa, że dzieje się to w sposób naturalny, tzn. amerykański eksperyment sam z siebie generuje ten proces. Stąd też należy mówić o swoistej „ironicznej” wadzie tego porządku. Jest ona bowiem wpisana w samą jego naturę i jej uniknięcie jest niemożliwe²⁵.

Warto w tym miejscu powiedzieć, że Novak nie jest pierwszym autorem, który zauważył ową „ironiczną” wadę. Już Alexis de Tocqueville, francuski XIX-wieczny wybitny przedstawiciel klasycznego liberalizmu, przeczuwał, że źródła tego problemu („ironicznej” wady) tkwią w wolnorynkowym sposobie organizacji gospodarki i demokratycznym funkcjonowaniu sfery polityki. W swoim najważniejszym dziele *O demokracji w Ameryce* przestrzegał przed tym, że kapitalistyczna organizacja życia ekonomicznego ze swej natury skłania obywateli do troski o wzrost bogactwa. Wskutek wolnorynkowych mechanizmów zostają oni stopniowo odciągani od wielkich idei i spraw ducha, a są kierowani ku sprawom związanym z pomnażaniem majątku. Francuski filozof zwracał uwagę, że proces ten wydaje się być tym szybszy i groźniejszy, im słabszy jest poziom duchowego życia poszczególnych obywateli i im moralnie niższy jest etos danej społeczności. Za koniec tego procesu uważał m.in. nieograniczoną pogoń za zyskiem, hedonizm i zanik poczucia solidarności u członków danego społeczeństwa. Zdaniem autora *O demokracji w Ameryce* rozpowszechnienie się tego typu postaw w społeczeństwie, w dłuższej perspektywie czasu okaże się destrukcyjne dla właściwego funkcjonowania „amerykańskiego eksperymentu”²⁶.

De Tocqueville zauważył, że także demokratyzacja życia politycznego generuje pewne zagrożenie dla „amerykańskiego eksperymentu”. Demokracja niesie ze sobą ryzyko rozpowszechniania się konformistycznych postaw wśród obywateli. Zdaniem francuskiego myśliciela demokratyczne procedury rozstrzygania sporów mogą pojedynczym obywatelom sugerować, iż słuszość w danej kwestii leży zawsze po stronie większości. Jeśli nie oprą się oni tej sugestii, to społeczeństwo demokratycznego kapitalizmu w miarę upływu czasu będzie stawało się coraz bardziej jednolite. W konsekwencji nie da się prowadzić rzetelnego namysłu nad kwestiami dotyczącymi różnych problemów. Do prowadzenia takiego namysłu nieodzowne wydają się być bowiem

²⁵ Zob. idem, *Duch*, s. 45–50.

²⁶ Zob. A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, przeł. B. Janicka i M. Król, Kraków 1996, s. 138–143.

różnice zdań między dyskutującymi stronami. W jednolitym zaś społeczeństwie takich różnic będzie zwyczajnie brakowało. Chodzi o to, że o wszystkim zawsze będzie decydowała większość, która z czasem będzie stawiała się coraz potężniejsza i będzie obejmowała coraz szersze kręgi społeczeństwa. Zdaniem de Tocqueville'a na skutek tego procesu poziom moralny całego społeczeństwa i jego pojedynczych członków będzie się raczej systematycznie obniżał niż podnosił. W dłuższej perspektywie czasu będzie to destrukcyjne dla demokratycznego kapitalizmu²⁷.

Jeśli weźmie się pod uwagę strukturalną słabość „amerykańskiego eksperymentu”, na którą zwrócił uwagę Böckenförde, to „ironiczna” wada, którą na długo przed Novakiem dobrze zanalizował de Tocqueville, jawi się jako szczególnie groźna. Niebezpieczeństwo polega na tym, że władze polityczne w ramach demokratycznego kapitalizmu są w jakimś sensie bezradne wobec skutków, jakie powoduje „ironiczna” wada. Nawet bowiem wówczas, gdy już bardzo wyraźnie zaczynają się ujawniać jej zgubne skutki, rządzący nie mogą posłużyć się środkami przymusu, aby odnowić w świadomości obywateli moralno-światopoglądowe idee leżące u fundamentów demokratycznego kapitalizmu. W ramach „amerykańskiego eksperymentu” idee te mogą być przez obywateli przyjęte tylko w sposób całkowicie wolny.

Zdaniem Novaka, mając na uwadze owe dwie wady (strukturalną i „ironiczną”), analiza kondycji demokratycznego kapitalizmu prowadzi do następującego spostrzeżenia: „Jeśli [...] zasadnicza wada naszej ekonomii politycznej tkwi nie tyle w naszym systemie politycznym [...] i nie tyle w naszym systemie gospodarczym [...], lecz raczej w naszym systemie moralno-kulturalnym, wówczas możemy traktować tę prognozę bardziej optymistycznie, niż mogło się wydawać na pierwszy rzut oka. Jeżeli owa fatalna wada tkwi nade wszystko w naszych ideach i w moralności, to wolno nam przyjąć, że jej źródłem nie jest nasz przeklęty los, lecz my sami; dlatego dzięki łasce Boga możemy się poprawić. Słuszne idee wypierają często idee niefortunne. I nawet wówczas, gdy zło przyjmuje postać społecznej i osobistej destrukcji, zdrowe obyczaje oddziałują w sposób twórczy. Jeśli zło tkwi w nas samych – a zwłaszcza w naszych moralnych, intelektualnych i kulturalnych elitach – mamy znakomitą okazję, by coś zrobić. Oto jedyna rzecz, jakiej domagać się może wolna kobieta i wolny mężczyzna. Szansa. Nie gwarancja, lecz właśnie szansa”²⁸.

²⁷ Ibidem, t. 1, s. 252–266. Zwięzłe omówienie różnych zagrożeń, jakie niesie ze sobą demokracja, zob. także np.: J. Salij, *Teokratyczne roszczenia współczesnej demokracji*, Ethos 21–22 (1993), s. 107–121; M. Schooyans, *Totalitarne zagrożenie demokracji*, tłum. K. Deryło, ibidem, s. 123–130; K. Schipperges, *Spółczesność egalitarne i związane z nim zagrożenia*, tłum. L. Balter, w: *Naród*, s. 257–276.

²⁸ M. Novak, *Liberalizm*, s. 297.

Można zatem powiedzieć, że Novak, przestrzegając przed skutkami strukturalnej i „ironicznej” wady demokratycznego kapitalizmu, nie postuluje poszukiwania jakichś lepszych od już istniejących rozwiązań na płaszczyźnie polityki i ekonomii. Wolnorynkowa gospodarka i demokratyczna polityka, mimo pewnych wad, wydają się być wystarczająco dobre. Pierwsza przyniosła wielu społeczeństwom niespotykany dotąd sukces ekonomiczny, natomiast druga – skutecznie chroni ludzką wolność. Zdaniem Novaka należy podjąć zupełnie inne kroki w celu odnowienia i uratowania „amerykańskiego eksperymentu” przed samozniszczeniem się. Należy, opierając się na religii, uzdrowić instytucje moralno-kulturalne tego porządku i odnowić tym samym w etosie danych społeczeństw idee stojące u jego fundamentów.

Warto tu zauważyć, że Novak, stawiając taki postulat, zdaje się nawiązywać do spostrzeżenia, którego dokonał w XVII w. John Locke. W *Liście o tolerancji* stwierdził on, że dla ateisty „nie mogą być święte żadne poręczenia, żadne układy, żadne przysięgi, które są więzami społeczeństwa: do tego stopnia, że w następstwie negacji Boga, już bodaj w samej myśli to wszystko traci swą wartość”²⁹. Locke w przywołanym stwierdzeniu wyraża myśl, że nie da się zbudować żadnego stabilnego porządku społecznego bez oparcia jego moralnych fundamentów na religijnej wierze w istnienie jakiejś Opatrzności, tzn. istoty od człowieka wyższej, mającej wgląd w ludzkie sumienie, zdolnej do osądzenia, nagradzania lub też ukarania człowieka w zależności od popełnionych przez niego czynów. W świetle spostrzeżenia Locke’a postulat Novaka sprowadza się do wskazania, że „amerykański eksperyment”, targany pewnymi siłami zdolnymi zniszczyć go od wewnątrz, potrzebuje wsparcia ze strony jakiejś instytucji wobec siebie w pewnym sensie zewnętrznej. I jest nią właśnie religia.

Zaznaczyć tutaj od razu należy, że Novakowi całkowicie obca jest idea budowania jakiejś wersji państwa wyznaniowego czy też sankcjonowania nakazów i zakazów religijnych prawem państwowym. Twierdzi on tylko, że bez odnowienia w społecznościach demokratycznego kapitalizmu życia religijnego niemożliwe będzie odbudowanie i umocnienie etosu „amerykańskiego eksperymentu”. Zaznacza przy tym, że na prawdziwie religijne życie nie składają się tylko praktyki kultyczne czy postne, ale także gotowość do pomocy chorym, słabym, troska o lokalne społeczności i zaangażowanie w tworzenie ludzkiej historii. Mogłoby się tutaj wydawać, że Novak postuluje zbudowanie lub też odnowienie w społeczeństwie jakiejś formy akonfesyjnej religijności. Tak nie jest, ponieważ w dziele Novaka z owym postulatem oparcia się na religii nieodłącznie wiąże się wskazanie chrześcijaństwa jako religii wyjątkowo predestynowanej do odnowy „amerykańskiego eksperymentu”³⁰.

²⁹ J. Locke, *List o tolerancji*, przeł. L. Jachimowicz, Warszawa 1963, s. 55.

³⁰ Zob. M. Novak, *Przyszłość*, s. 246–251.

Teologia demokratycznego kapitalizmu – chrześcijańskie podstawy etosu „amerykańskiego eksperymentu”

Trzeba tutaj zaznaczyć, że istotnym celem chrześcijaństwa nie jest jednak ożywianie w danym społeczeństwie etosu demokratycznego kapitalizmu. Chrześcijaństwo może się do tego przyczyniać tylko niejako przy okazji wypełniania swojej głównej misji, którą jest głoszenie Dobrej Nowiny³¹. Novak zdaje sobie z tego sprawę i wyraźnie podkreśla, że nie należy w żadnym wypadku mieszać istoty chrześcijaństwa z przetrwaniem i odnową „amerykańskiego eksperymentu”. Jednak jego zdaniem chrześcijanie powinni uświadomić sobie, że bez kapitalizmu i demokracji będą znacznie ubożsi ekonomicznie i mniej wolni politycznie³². Chodzi o to, iż chrześcijanie – po pierwsze – powinni docenić niewątpliwe dobrodziejstwa, jakie dla nich samych i dla całej ludzkości niosą wolnorynkowa gospodarka i demokratyczna organizacja życia politycznego. I po drugie, dla umożliwienia jak największej liczbie ludzi skorzystania z tych dobrodziejstw, warto podjąć próbę odnowy etosu demokratycznego kapitalizmu. Według Novaka dla chrześcijan owo włączenie się w odnawianie etosu demokratycznego kapitalizmu jest w jakimś sensie nawet koniecznością. Konieczność ta wypływa z tego, że moralno-światopoglądowe fundamenty „amerykańskiego eksperymentu” jawią się jako nierozzerwalnie powiązane z niektórymi istotnymi chrześcijańskimi prawdami wiary. Teologiczna refleksja nad owymi fundamentami wskazuje, że jest przynajmniej sześć takich prawd.

Pierwszą z nich jest tajemnica Trójcy Świętej. Novak dochodzi do przekonania, że tajemnica ta, nierozzerwalnie łącząc się z dogmatem o stworzeniu świata przez Boga, ukazuje Stwórcę jako objawiającego się pod wieloma postaciami w stworzonym i kierowanym przez siebie świecie. Chrześcijanie, uświadamiając sobie tę prawdę o Bogu i stworzeniu, oraz żyjąc zgodnie z jej przesłaniem, uczą się dostrzegania ogromnej wartości różnorodności i wielości w świecie. Istotne jest przy tym, że owa wielość i różnorodność z chrześcijańskiego punktu widzenia nie oznacza w żadnym wypadku chaosu czy też czegoś niepożądanego. Przeniesienie takiego spojrzenia na płaszczyznę życia społecznego owocuje docenianiem wartości wielości i różnorodności wspólnot, stowarzyszeń czy też punktów widzenia. Dla chrześcijanina wielość i różnorodność nie są więc czymś niepożądanym, ale wprost przeciwnie – są tym, co prowadzi do bogactwa rzeczywistości społecznej i o co należy się troszczyć. Według Novaka prawda o Trójcy Świętej pobudza zatem chrześcijan do zaangażowania się na rzecz tworzenia wielości i różnorodności stowarzyszeń, wspólnot

³¹ Zob. E. Böckenförde, *Wolność*, s. 85–91.

³² Zob. M. Novak, *Duch*, s. 382.

i organizacji społecznych, a także wzywa do sprzeciwiania się wszelkim tendencjom ujednolicania życia społecznego. Novak sądzi, że podejmując te wezwania chrześcijanie przyczynią się do odnowy w społecznościach etosu demokratycznego kapitalizmu³³.

Według amerykańskiego myśliciela dogmat o Trzech Osobach Boskich ma dla chrześcijan jeszcze inne znaczenia w aspekcie życia społecznego. Ukazuje bowiem Stwórcę jako żywą, rozumną, dobrą, wolną i nieustannie działającą Osobę, która kocha, wspiera i dotrzymuje złożonych człowiekowi obietnic. Tajemnica Trójcy Świętej uczy w ten sposób chrześcijan nie tylko doceniania i troski o różnorodność i wielość, ale także pozwala zaufać Bożej Opatrzności i wskazuje, że człowiek nie musi liczyć jedynie na swoje siły w przewyciężaniu różnych trudności i w tworzeniu dobrej rzeczywistości społecznej. Uświadomienie sobie przez chrześcijan przy tym także, że każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, pomaga w dostrzeganiu w działaniu innych ludzi – również niechrześcijan – odbicia Bożej mądrości i podejmowania wraz z nimi przedsięwzięć dla wspólnego dobra³⁴.

Drugą prawdą wiary jest dogmat o Wcieleniu. Zdaniem Novaka wiara, że Syn Boży stał się człowiekiem w ściśle określonym czasie i miejscu, uświadamia chrześcijanom wartość ludzkiej historii i niejako zmusza ich do podjęcia odpowiedzialności za jej aktywne kształtowanie. Ponadto dogmat ten uzmysławia chrześcijanom, iż muszą liczyć się w owym kształtowaniu z ludzką słabością moralną i intelektualną. I chociaż chrześcijanie zawsze w perspektywie swojego działania winni widzieć Królestwo Niebieskie, to jednak obce chrześcijańskiej postawie są mrzonki o zbudowaniu raju na ziemi (idealnego ustroju społecznego). Innymi słowy, według amerykańskiego filozofa wiara we Wcielenie zabrania chrześcijanom snucia tego typu wizji, a zobowiązuje ich do pełnego wykorzystywania tych spośród instytucji społecznych, które są aktualnie najlepsze i są dostępne³⁵.

Trzecią chrześcijańską prawdą jest przekonanie, że Bóg nie rozwiązuje za człowieka wszystkich problemów, ale że rozwiązanie wielu z nich pozostawił ludzkiej kreatywności. Wiele zatem zależy od samego człowieka, zwłaszcza jeśli chodzi o organizację życia społecznego. Według Novaka, ponieważ demokratyczny kapitalizm wyjątkowo dobrze pobudza ludzką kreatywność, dlatego też dla chrześcijan wiara, że Bóg w ludzkie ręce złożył rozwiązanie wielu problemów, jest w konsekwencji równoznaczna z docenieniem wartości wolnego rynku i demokracji. Owa wiara jest przy tym także wezwaniem do aktywnego włączenia się w coraz lepsze kształtowanie życia społecznego³⁶.

³³ Zob. *ibidem*, s. 383–386.

³⁴ Zob. *idem*, *Bogactwo*, s. 74.

³⁵ Zob. *idem*, *Duch*, s. 386–390.

³⁶ Zob. *ibidem*, s. 390–396.

W procesie odpowiedniego urządzania życia społecznego problemem okazuje się być oczywisty fakt, że każde ludzkie dzieło zawsze jest naznaczone jakąś wadą, brakiem i niedoskonałością. Zdaniem Novaka jest to zauważalne zwłaszcza na płaszczyźnie moralnej. Od wad, braków i niedoskonałości nie jest więc wolny także „amerykański eksperyment”³⁷. W *Duchu demokratycznego kapitalizmu* czytamy na ten temat: „Wolna ekonomia nosi na sobie szkarłatne piętno grzechu. Światła neonów przyciągają do salonów masażu i pism dla dorosłych (tzn. dla młodzieży). Demokratyczne, kapitalistyczne społeczeństwo przekazuje obraz człowieka nie takim, jakim może powinien on być, ale takim jakim jest, bowiem zostało ono zbudowane na znajomości błędzącego ludzkiego serca i szacunku dla niego”³⁸.

Według Novaka chrześcijanin, próbując zrozumieć niedoskonałość ludzkich dzieł, winien uzmysłwić sobie treści kryjące się za prawdą o grzechu pierwotnym. Prawda ta wzięta w aspekcie życia społecznego pozwala zrozumieć, że niedoskonałość – zwłaszcza moralna – społecznych rozwiązań demokratycznego kapitalizmu jest bardziej konsekwencją złych skłonności tkwiących w człowieku niż wadliwością samych rozwiązań instytucjonalnych. Stąd też zdaniem amerykańskiego filozofa kolejną – już czwartą – chrześcijańską prawdą, istotną w teologicznym spojrzeniu na „amerykański eksperyment”, jest dogmat o grzechu pierwotnym i jego skutkach. W świetle tego dogmatu, jeśli chodzi o naprawę demokratycznego kapitalizmu, bardziej właściwa z chrześcijańskiego punktu widzenia wydaje się być troska o odnowienie i podniesienie poziomu moralnego społeczeństwa niż poszukiwanie lepszych rozwiązań instytucjonalnych³⁹.

Na piątą prawdę wskazują zdaniem Novaka słowa Chrystusa: *Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga* (Mt 21,22). Chrześcijanin, mając na uwadze te słowa, jest w stanie zaakceptować, że w przestrzeni życia społecznego „amerykańskiego eksperymentu” istnieje i musi istnieć sfera, co do której nie można się domagać, aby była z zasady chrześcijańska⁴⁰. Chodzi o to, że w przestrzeni życia publicznego demokratycznego kapitalizmu jest i musi być miejsce dla wszystkich ludzi, niezależnie od wyznania, koloru skóry, poglądów czy też moralności. Oznacza to, że chociaż moralno-światopoglądowe fundamenty demokratycznego kapitalizmu mają chrześcijańskie zabarwienie, to jednak z uwagi na wyżej przywołane słowa Chrystusa nie może zostać on zawłaszczony przez chrześcijan⁴¹.

³⁷ Zob. idem, *Chrześcijaństwo*, s. 22–23.

³⁸ Idem, *Duch*, s. 101.

³⁹ Zob. ibidem, s. 398.

⁴⁰ Zob. ibidem, s. 398–401.

⁴¹ Zob. ibidem, s. 86.

I w końcu ostatnią – szóstą – prawdą jest chrześcijańskie rozumienie miłości (*caritas*). Według Novaka wypływa ono z biblijnej koncepcji Boga, który w wolnych i rozumnych istotach widzi dla siebie partnerów do dialogu i decyduje się budować z nimi wspólnotę. Na wzór tej relacji Boga do człowieka chrześcijańskie rozumienie miłości pokazuje, jak winny być kształtowane stosunki międzyludzkie. Ich fundamentem ma być zaakceptowanie w miłości odrębności drugiego człowieka, który ma prawo do własnych aspiracji i korzystania ze swoich uzdolnień. Próbę takiego właśnie ukształtowania stosunków międzyludzkich daje się zdaniem Novaka zauważyć w ramach demokratycznego kapitalizmu. „Amerykański eksperyment” został bowiem w taki sposób zaprojektowany, aby umożliwić ludziom akceptację własnej odrębności i mimo niej mieć możliwość wspólnego skutecznego poszukiwania dobrych rozwiązań różnych problemów społecznych⁴².

Podsumowując, należy powiedzieć, że według Novaka teologiczna refleksja wskazuje na przynajmniej sześć chrześcijańskich prawd, które są powiązane z ideami moralno-światopoglądowymi wchodzącymi w skład etosu „amerykańskiego eksperymentu”. Są to: 1) prawda o Bogu Stworzycielu, który jest Trójcą Świętą; 2) prawda o Wcieleniu Syna Bożego; 3) prawda o ludzkiej rozumności i zdolności człowieka do bycia twórczym; 4) prawda o grzechu pierwotnym i jego skutkach; 5) prawda o byciu przez człowieka istotą wolną; 6) chrześcijańskie rozumienie miłości.

Zakończenie

Na podstawie przeprowadzonych rozważań można stwierdzić, że zdaniem Novaka demokracja i kapitalizm do właściwego funkcjonowania potrzebują obecności w społeczeństwie pewnych konkretnie określonych idei moralno-światopoglądowych. Z uwagi na dość specyficzne mankamenty demokratycznego kapitalizmu owe idee w dłuższej perspektywie czasu mogą zostać utrzymane tylko w takim społeczeństwie, które jest religijne i w którym chrześcijaństwo jest bardzo żywotną siłą. I w końcu według amerykańskiego myśliciela teologiczna refleksja pozwala wskazać chrześcijańskie prawdy, które są głęboko powiązane z ideami tworzącymi etos demokratycznego kapitalizmu.

Mając na uwadze powyższe, z badań przeprowadzonych przez Novaka wyłania się interesująca idea miejsca i roli chrześcijaństwa we współczesnym świecie ekonomii i polityki. Po pierwsze, porządek demokratycznego kapitalizmu jest zbudowany na fundamencie chrześcijańskiej wizji świata i człowieka.

⁴² Zob. ibidem, s. 401–406.

Po drugie, bez stałej aktywnej obecności chrześcijan w świecie ekonomii i polityki, dalsze istnienie demokratycznego kapitalizmu jest zagrożone. Jeśli bowiem chrześcijanie zupełnie znikną z życia ekonomiczno-politycznego tego systemu albo też nie będą w nim odgrywali większej roli, to w świadomości danych społeczeństw stopniowo będą także zanikać idee tworzące etos demokratycznego kapitalizmu. Nieuniknionym zaś skutkiem tego procesu wydaje się być całkowita destrukcja „amerykańskiego eksperymentu”. Można więc powiedzieć, że z przemysłów poczynionych przez Novaka wyłania się postulat, aby współcześni katecheci, kaznodzieje, teolodzy wskazywali chrześcijanom żyjącym w ramach demokratycznego kapitalizmu, jak się w nim odnaleźć i aktywnie żyć zgodnie ze swoją wiarą. Według Novaka tylko wówczas, gdy temu postulatowi uczyni się zadość, jest szansa na dalsze istnienie i rozwój „amerykańskiego eksperymentu”.

ORT UND ROLLE DES CHRISTENTUMS
IM DEMOKRATISCHEN KAPITALISMUS
NACH MICHAEL NOVAK
(ZUSAMMENFASSUNG)

Novak versteht Demokratie und Kapitalismus als untrennbar miteinander verbundene Elemente eines gesellschaftlichen Systems. Aus diesem Grund gebraucht er die Bezeichnung *demokratischer Kapitalismus*. Seine Wurzeln reichen bis zur Zeit der Entstehung der Vereinigten Staaten von Amerika. Damals wurden zum ersten Mal die freie Marktwirtschaft und die demokratische Politik in ein System verbunden. Heute bezeichnet man politisch-soziale Systeme der meisten Staaten der westlichen Zivilisation mit dem Namen des demokratischen Kapitalismus. Eine vertiefte Analyse der Funktionsweise dieser Gesellschaftsordnung zeigt, dass sie auf das Annehmen durch die Gesellschaft bestimmter ethisch-weltanschaulicher Überzeugungen angewiesen ist, sollte sie richtig funktionieren. An den Anfängen des Aufbaus des demokratischen Kapitalismus waren diese Überzeugungen in den damaligen Gesellschaften allgemein akzeptiert, heute jedoch ist das nicht mehr der Fall. Als Ursache für diese Situation lassen sich spezifische Prozesse benennen, die der Kapitalismus und die Demokratie von sich aus generieren. Ihre Folge ist das Schrumpfen von den oben genannten Überzeugungen im kollektiven Bewusstsein. Dadurch droht dem demokratischen Kapitalismus eine totale Destruktion. Das Heilmittel ist die Erneuerung der fundamentalen Überzeugungen. Die theologische Reflexion zeigt, dass sie mit den grundlegenden christlichen Wahrheiten tief verbunden sind. Aus diesem Grund sollten, so Novak, gerade Christen am gesellschaftlichen Leben in den kapitalistischen Demokratien so aktiv, wie nur möglich, teilnehmen. Dadurch können die Grundüberzeugungen im Bewusstsein der Gesellschaften ständig erneuert werden.

PLACE AND ROLE OF CHRISTIANITY IN DEMOCRATIC
CAPITALISM ACCORDING TO MICHAEL NOVAK
(SUMMARY)

According to Michael Novak, democracy and capitalism are two different elements of the same social system that are inextricably linked with each other. Because of that link he calls this system a democratic capitalism. Its origins can be tracked down to the beginnings of the United States of America. It was then that the free market economy and democracy were for the first time in history forged into one political system. Democratic capitalism can be found in most modern states belonging to the so called western civilisation. An analysis of this system shows that in order to ensure its correct implementation and smooth functioning, the society must adopt a world view that is centred around a certain set of moral norms. Whereas at the beginning of the democratic capitalism these norms were being universally acknowledged by various societies, it is no longer the case. It is the result of various specific processes that are being self-generated by the capitalism and democracy themselves. They result in a gradual decline of the moral norms in the social consciousness, which in turn threatens the democratic capitalism itself with a total destruction. Redemption lies in their renewal in the social consciousness. Theological reflection reveals that the world view centered around moral norms is deeply linked to some of the most important Christian beliefs. That is why Novak advocates full participation of Christians in the public domain of the democratic capitalism as means of constant renewal of that world view in the social consciousness.